

Systemy finansowe, ryzyko i geo-bezpieczeństwo

Mirosław Zabierowski

Spis treści

Relacja etyki i ryzyka jako czynnik rekonstruowania epoki politycznej (polityki gospodarczej).....	2
I.....	2
II.....	10
Ryzyko w gospodarce jako czynnik systemu finansowego	24
Dialektyka nowoczesnego systemu finansowego generującego wzrost.....	32
Opinia o systemie finansowym.....	36

Relacja etyki i ryzyka jako czynnik rekonstruowania epoki politycznej (polityki gospodarczej)

I.

Zwykle oderwane od istoty pracy i PKB, a więc metafizycznie jałowe, są wszelkie pochwalne lub krytyczne opinie o akcji rządu rozdawnictwa pieniędzy, wyrażone w jednym zdaniu. Tłem tych ocen powinno być zauważenie, że 12-13 - milionowy (z rodzinami 36-38 milionów) ruch społeczny Solidarności 1980-89 (a nie „Solidarności” w cudzysłowie, po r. 1989) obalił komunę i chciał ją obalić, gdyż odpowiadał władzy tak jak i prymas J. Glemp, że Rzeczpospolita Ludowa jest za mało ludowa, za mało socjalistyczna, że jest w zbyt niskim stopniu tą komuną, za którą się podaje; komuną, czyli systemem zarządzania przez pracowników. Już teraz widać, że kluczowe pojęcia jak komunizm, kapitalizm, rynek doznały tak dalece idącej obróbki medialnej, że dziś kontrolują rzecz można oszołomione narody całego świata; i takie pojęcia, jak praca, prawo, prawa człowieka, demokracja, produkt, PKB, język, wolność. Ten wadliwy język wpływa na kształt ustroju Polski.

PRL istniała w umysłach ludzi ruchu Solidarności jako obszar pojęciowy o życiu, wyobrażeniowy w najlepszym sensie tego słowa, powiedzmy obszar idealizacji społecznej, na wskroś praktyczny, ale i po miliony razy rozpatrywany, zadanie społeczne, którego nie rozumie partia, a które polega na zarządzaniu metodą kowariancji ogólnej, czyli przez tych i dla tych, którzy produkują. To rozumienie PRL

przez ruch Solidarności często bywa przezywane komunizmem, socjalizmem, populizmem, tęsknotą za rozdawnictwem dóbr, tymczasem wskutek udostępniania użytkownikom języka, bez wielkich ambicji humanistycznych, tych terminów, narosły Himalaje nieporozumień w sferze znaczeń tych terminów.

Solidarność, krytykowana za komunizm, populizm, socjalizm – stosowane terminy wykazują pełną dowolność, ale są zawsze związane z polem semantycznym komunizmu, nazywanym też bezmyślnie komunizmem – nie domagała się pieniędzy za nic, ale za pracę i, jak mówią matematycy, tylko za pracę, czyli tu chodziło o metafizykę pracy, tak jak o metafizykę pracy chodziło Etykowi w jego „Laborem exercens”. Tego komunizmu, czy raję na ziemi, za to „nicnierobienie” miało nie być, chyba, że w przypadkach niemożliwości wykonywania pracy, to tak.

W kontekście krytyki 500+ i za to rządu, należy stwierdzić, że w projekcie ruchu społecznego Solidarności (ale i tej „Solidarności” w cudzysłowie, która powstała z mocy Kiszczaka), nigdy nie było utopii rozdawnictwa pieniędzy za „nicnierobienie”, ale był za to, w tym miejscu, realizm: produkcji i – mówmy językiem matematyków – tylko produkcji.

Od transformacji realizuje się taką oto utopię, że rozwój produkcji nastąpi wskutek sprobabilizowania elementów życia, uryzykownienia życia, sprowadzenia na to, co żyje i co jest, niepewności. Efektem tej utopii, że z chaosu powstaje porządek, jest obserwowany populistyczny, komunistyczny, socjalistyczny itd. fakt: rozdawnictwo pieniędzy-odniesione-do-kupowania-a-nie-pracy.

Jeśli przez komunizm rozumiemy system gospodarczy Solidarności, system zarządzania produkcją, to nie ma żadnej tu utopii. Utopią jest porządek z chaosu (czyli kapitalizm; tak rozumiany kapitalizm; to, co przedstawiały media o kapitalizmie). Że utopią, to tę ocenę weryfikuje życie po 27 latach kapitalizmu, licząc od 6 II 89 do 15 XI 2015.

Ruch Solidarności był ruchem równowagi, zatem nie postulował likwidacji fabryk, zniesienia rynku, ani centralnego planowania, ani własności prywatnej, byle ograniczonej chrześcijańsko do środków wymaganych do utrzymania (obsługi) życia, ale nie, w sensie wojtylizmu, używania. W tym ostatnim względzie był nieubłagany i nawet SB zmyślała, że Gierek trwoni, pławi się w luksusie, ciągle korzysta z jakiegoś majątku, który nie jest potrzebny do utrzymania życia.

Można nazywać sobie złotówkę w PRL kuponami pracy, jak mówili¹ ci, którzy uważali, że pieniądzem nie jest złoty, ale jest nim dolar i że trzeba wprowadzić rynkową wartość dolara, wartość, którą ustaliło życie. Balcerowicz wprowadził wartość sztucznie zadeklarowaną, bez wcześniejszego ogłoszenia. Jest w tym wiele zamętu, że niby człowiek zarabiający 10 dolarów, nagle zarabia już tysiąc. Tymczasem miesięczne koszty życia (płaca) wynosiły 15-20 dolarów.²

W Solidarności nie tyle powierzano życie ślepemu zegarmistrzowi Darwina, ile racjonalnemu planowaniu, ale nie eliminowano gospodarki pozaracjonalnej, czyli rynkowej,

¹ M. G., *Zimowe Szkoły*, Mirosławice 1976.

² Kto pojechał miesiąc popracować na Zachód, ten wracał bogaty. Nie wyjeżdżali jednak czytelnicy np. teoretycy *teorii pola*, chyba że mieli poparcie partii.

regulacji rynkowych, ale nie w obecnym sensie regulacji – obciążonych różnymi komercyjnymi uchybieniami.

Małą ojczyzną miałyby być w ruchu społecznym Solidarności nie jakaś „anty-Polska” (władze Wrocławia były od r. 1989 generatorem takiej „anty-Polski”), i nie to niemieckie wyobrażenie o możliwości odciążenia Polaków od patriotyzmu, od patriotyzmu, ale propolski-patriotyczny zakład pracy.

Likwidację racjonalnego planowania traktowano (w idei Solidarności 1980-89) jako utopię także anty-rynkową. W transformacji (w anty-Solidarności) w imię królestwa wolności (niewidzialnej ręki rynku) zlikwidowano miejsca pracy; a potem ograniczono wszystko, w tym służbę zdrowia, na rzecz płacenia, czyli udostępnienia życia tym, co mają pieniądze.

Stalinizm, też utożsamiany, jak wiele innych rzeczy, z komunizmem, był kondensatem terroru. Stalinizm kierował się zasadami terroryzmu, a nie żadnymi ideami komunizmu. Te idee, za którymi tęsknili ludzie ruchu społecznego Solidarności 1980-89, były zwykłym parawanem dla bandyckiej władzy, tak jak Matka Boska była na Zachodzie mylona z Zakonem Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego. Solidarność byłaby skłonna rozdawać pieniądze wyłącznie **zakorzenione w pracy**, jako dobra, ale wyprodukowane i mogłyby to być kupony, kartki, cokolwiek, ale oderwane od uznanej, po r. 1989, metafizyki niszczenia polskiej produkcji (której, jak Polakom wmówiły media nie było; dziennikarze, to był specyficzny sort ludzi, którzy dowodzili nieobecności produkcji w PRL, sort powszechny, a nie tylko Janusza Korwin-Mikkego). To jest istotna różni-

ca w stosunku do 500+ od rządu B. Szydło, 500+ z metafizyki kredytu, metafizyki 500+ otwarcia się na świat, czyli wobec rozdawania za darmo, bez pokrycia (zakotwiczenia) w produkcji, w nieznośnej metafizyce pracy.

Terminem komunizm nazywano już wszystko, np. zbrodnie stalinowskie, ale też komunizm wiązano z budownictwem mieszkaniowym, rozdawaniem pieniędzy (bonów, talonów), ze zmianą nazwy pieniądź światowy na walutę wewnętrzną itd.

Gomułkowska polska droga do socjalizmu, czy komunizmu, miała wszystko kontrolowane, limitowane: prywatne warsztaty pracy, rolnictwo, Kościół, redystrybucję klasy dla każdego - taka kwantyfikacja jest kwantyfikacją kopernikańską. Jan Paweł II uznawał prawo własności prywatnej w kategoriach kontroli, limitowania, podobnie rzeczywistość społeczną traktowała AK (Armia Krajowa). AK kwantyfikowała gospodarkę kopernikańską. Każda planeta jest równie dobra, światów jest wiele. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, czyli mini-ZSRR, była barierą przed ekspansją niemiecką, a właściwie pruską, gdyż Niemcy nie zrzuciły rozbiorów przez Prusy.

W Solidarności byli członkowie PZPR i czuli się komunistami, czyli zwolennikami pracy, zakotwiczenia w pracy, idei Solidarności. Przez komunizm rozumieli dobrostan, a w żadnym wypadku nie mordowanie AK. Oczywiście nie zaprzecza to temu, że komunistyczna opcja NKWD, MBP, KGB, Informacja Wojskowa, SB itd. stosowała mordy. Tak to widział ruch Solidarności 1980-89, a nawet „Solidarność” w cudzysłowie, ta od r. 1989. W Polsce są pojęcia takie jak solidarność, w znaczeniu słowników, np. angielski-

skich, Solidarność 1980-89 i „Solidarność” w cudzysłowie, którą założyli Kiszczak, Wałęsa, Jaruzelski itd.

Media przez 27 lat ukrywały, że Solidarność jako ruch pracowniczy podporządkowała sobie, czyli zasadom pracy, wszystkie branże i dziedziny życia; Polska z państwa totalitarnego władztwa Moskiewskiego, przekształciła się w państwo Pracy (nauczycielka Barbara Ptak powiedziała: w totalitaryzm pracy - miało to wydźwięk absolutnie pozytywny). 12-13 milionów ludzi uważało, że własność to coś, co służy życiu, ale w sensie polskiej encykliki „*Laborem exercens*”, a nie w sensie tego, co dziś uważamy.

Ruch Solidarności uważał: ręce Wschodu i Zachodu precz od Polski, sami sobie wybudujemy ustrój sprawiedliwości społecznej, ekonomicznej, gospodarczej, finansowej. Nie chce użyć tu słowa o budowie komunizmu, ponieważ od razu jest prymitywny, od lat 90., atak werbalny przy nieobecności analizy. Trzeba powiedzieć, że pokaz komercjalizacji i uryzykownienia życia po r. 1989 oduczyla ludzi od analiz. Epoka sztucznego uprzypadkawiania nieustannie gwałci zasady racjonalizowania i zmienność jest traktowana jako norma.

Od 1980 r., PRL była państwem Sprawiedliwości - celowo omijam teraz słowo „komunistycznym”, ponieważ komunizm jest utożsamiany z mordami, a tu chodzi o gospodarkę. Polska ma słuszny kompleks Żołnierzy Wyklętych i przez ten kompleks patrzy na własny ruch Solidarności prawdziwej (a nie fikcyjnej „Solidarności” w cudzysłowie). W rozumieniu Solidarności, PRL ma być państwem sprawiedliwości, patriotyzmu, sprawiedliwości ekonomicznej w sensie - uwaga - doktryny sprawiedliwości finansowej,

uczciwości, aspiracji klasy: dla każdego. W świadomości członków tak partii, jak i bezpartyjnych. Wolność, swobodę rozumiano przez pryzmat kwantyfikacji dla każdego, czyli wolność rozumiano kosmologicznie (zakładam, że każdy zna prace na temat zasady kosmologicznej Kopernika). Stosowano też termin realny socjalizm jako wyjaśnienie w takim polu semantycznym, że możemy - my naród Solidarności - mieć własny komunizm, bez ZSRR, zbrojeń, armat.

My naród Solidarności powiedziałyby: Niczego w sprawie sprawiedliwości nie odkładamy na żadną tam daleką przyszłość, komunistyczne ręce precz od naszych zakładów pracy, bo komunizm sobie sami zrobimy od zaraz, tylko niech się to wściekłe imperium rosyjskie wyniesie z Polski. ZSRR zdawał sobie sprawę, że Solidarność buduje komunizm, dopuścił do praktycznej prywatnej wolności słowa, wolności tzw. osobistej, do swobody w nauce, fizyce, humanistyce, a sam komunizm, marksizm rozpatrywano jako formę chrześcijaństwa. Ależ tak, katolicy czytali dzieła sortu marksizm a chrześcijaństwo, Chrystus kosmiczny. W Polsce była największa, w całym obozie państw socjalistycznych, wolność w kulturze, literaturze, sztuce. W nauce był pewien pluralizm, pomijając kontrolę PZPR, istniał rynek, a Solidarność żyła Polską Rzeczpospolitą Ludową, koncepcją komunistyczną sprawiedliwości, ale nie służalczą praktyką polityczną PZPR wobec ZSRR.

Pogląd, że PRL była od początku do końca jakimś stalinizmem klasy mordowania AK-owców, odnosi się tylko do lat wczesnych PRL, po r. 1945 i dotyczy on nienawiści do PZPR/ SB za mordowanie AK, która też chciała nacjonali-

zacji i parcelacji majątków, co jest w mediach od r. 1989 starannie ukrywane, uznane za dynamit podłożony pod nowy system (nawet wolę używać terminu nowy system, zamiast pisać kapitalizm, bo to kolejne słowo zabronione, także przez kler, i nazywane liberalizmem, neoliberalizmem, kapitalizmem liberalnym itd.; obrona kapitalizmu jest tu zasadą, np. używano terminu kapitalizm XIX wieczny, zamiast terminu kapitalizm XXI wieczny, profesjonalny, nowoczesny itd.).

Tymczasem właśnie komuniści, SB, na fali nienawiści do komunistycznej Solidarności (ot co!), w pełni zaakceptowali anty-komunistyczną gospodarkę rynkową. Ruch Solidarności akceptował komunizm jako państwo narodowe, odrzucające zniewolenie sowieckie, antypracownicze, komunizm w sensie głupot z ZSRR, państwo dominacji PZPR, czyli kwantyfikacji egzystencjalnej; ruch Solidarności miał komunizm za lustrację, a więc chciał IPN (Instytut Pamięci Narodowej), odsunięcia kadry a-państwowej (służącej celom ZSRR, PZPR, SB, WSW), kadry a-politycznej (w rozumieniu Platona terminu polityka: polityka to służenie społeczeństwu), a więc chciał przeglądu kadry z PZPR/SB, rozliczenia karier, pod kątem kolaboracji z PZPR przez doktorów, sędziów, profesorów, dyrektorów i wyłowienia tylko tych, którzy nie kolaborowali z PZPR.

Nikt nie posądzał członków partii, że chcieli całkowitego zniesienia własności prywatnej, atoli Solidarności podobało się ograniczenie własności prywatnej do tego, co potrzebne jest do życia i w żadnym wypadku ruch Solidarności nie akceptował obecnego rozumienia własności prywatnej. Nikt Solidarności nie posądzał o chęć likwidacji rynku,

gospodarki towarowo-pieniężnej itd. – to wszystko miało być w rozumieniu członków PZPR i Solidarności. Tu chodziło o rozliczenie za kolaboracje przeciwko Polsce, przeciwko odwadze osobistej zwalczania obcych wpływów.

II.

Wśród czynników koniecznych, widocznych po okresie 1989-2015 tak jaskrawo, jak to możliwe, do przededefiniowania celów i metod zarządzania i finansowania państwa, nie bez udziału wpływu skali globalnej, odnajdujemy zagadnienie ryzyka i etyki. Protestujący w piątek 16 XII 2016 (a potem przez następne dni) nie zdają sobie sprawy z tego, że kompletnie nie rozumieją relacji etyki i ryzyka epoki 1989-2015 i kontynuują wadliwy język (w istocie wadliwą metafizykę zarządzania, pewne wyobrażenia utwierdzone kopiowaniem, powtarzaniem za mediami 1989-2015).

Ryzyko i etyka to dwa podstawowe elementy tak bliskie państwu podziemnemu w okresie 1980-89, państwu Solidarności, zanim nie zostało ono zniszczone w r. 1989, zanim nie poniosło ono klęski ze strony – jak napisał P. Bożyk – wschodniej i zachodniej, na życzenie Moskwy i Zachodu. Oczywiście podtrzymywanie aliansu z aferą dotyczącą prokuratorem S. Piotrowiczem, z aparatu radzieckiego (WRON), nie jest żadną właściwą odpowiedzią na kryzys około-Sejmowy z 16 XII 2016 i nie zawiera żadnych sposobów terapii na te trudności, które przeżywa Polska: mianowicie nie ma terapeutycznego (a więc politycznego; to zła terapia i zła polityka) sensu dowodzenie, że w PZPR nie wszyscy szkodzili społeczeństwu pracowników, otwartemu, pracowitemu, innowacyjnemu. Taka argumentacja to tylko

efekt logiki niszczenia przez układ 1989-2015 **języka polityki**; w latach 1989-2015 media opanowała ludzka miernota (wyrażenie antropologiczne). Oczywiście, często mózg ludzkiej miernoty (tzn. populacja mózgu miernoty – mózg ma strukturę nie części, ale populacji) odpowiada (jaka akcja taka reakcja) miernocie.

Języka polityki ? – Wszystko, co dotyczy życia jest polityką, a z perspektywy polskiej kultury i potrzeb największymi politykami byli tacy twórcy idei, decyzji, wypowiedzi, jak Sokrates, Platon, Arystoteles, Kopernik, Kościuszko, gen. Maczek, Jan Paweł II (por. też teksty A. Gwiazdy, J. Gwiazdy, A. Walentynowicz w „Studentce” (1997), prace w „Fundamenty”, „Cosmos-Logos”), ale jest też zła polityka (Stalin, Trocki, Boni, Kiszczak, Gilowska, Wałęsa, Jaruzelski, Hibnerowa, Lewandowski), nazywana politykowaniem, a także są wielkie miernoty w polityce, jak W. Churchill, Roosevelt, Truman, R. Reagan, M. Thatcher etc. – tak to wygląda z punktu widzenia warunków polskich. Podobnie jest humanistyka, jest też zła humanistyka i jest humanistyka mózgu ludzkiej miernoty. Jest fizyka, prawda, dobro, logika, piękno, tabliczka mnożenia, mechanika, ale nie ma złej fizyki, logiki, prawdy, logiki, piękna, dobra, chemii, mechaniki, tabliczki mnożenia.

Czy PZPR to była organizacją nieszkodliwą? – taka ocena świadczy o zagalopowaniu się lustratora J. Kaczyńskiego, spadkobiercy lustracji Prezydenta Profesora, w reakcji na anty-lustratorskie PO, na niechęć organizatorów KODu do czystości, oczyszczenia, w reakcji na organizacje blokujące wyjście z Sejmu posła K. Pawłowskiej, J. Kaczyńskiego, ministra Ziobry, premier itd. Prezes Prawa i Sprawiedliwość,

który zrozumiał prace w „Fundamenty”, „Wszechświat i człowiek”, powinien powiedzieć, że PZPR to była organizacja sowiecka, która zwalczała komunizm rozumiany jako kopernikański typ zarządzania wedle kwantyfikacji uniwersalnej, tzn. formuły kwantyfikacji dla każdego. Jednakowo dla każdego. Kwantyfikacji kopernikańskiej nie burzy fakt, podnoszony przez prymitywny umysł, którym Zły opanował (opanovała) media 1989-2015, wołając pseudo-odkrywczo, że jednak każda planeta jest inna. A jednak należy nadal tak mówić. Kolorowa gazeta nie obali kwantyfikowania uniwersalnego. Różność planet w porozumieniu z – trzeba by to jakoś ująć – kwantyfikacją kopernikańską prowadzi do ewaluacji czyli ewolucji.

Sprawa Piotrowicza (Krzyż Zasługi, zwłaszcza za lata 1981-1983) jest obciążeniem dla prawa w sensie jego rozumienia. Podkreślanie (usprawiedliwianie prokuratora Piotrowicza) przez J. Kaczyńskiego, że w czasie stanu wojennego z pracy zrezygnowała zaledwie „garstka, maleńka grupa sędziów i prokuratorów” jest wyraźnie mazurowską (M. Mazura) reakcją człowieka zaszczutego, który reagując utożsamia się z żądaniami bandytów i sam sobie (jako zwolennik lustracji) zaprzecza, jest efektem reakcji na wskazaną przez niego oczywistą hipokryzję opozycji: *„przecież w klubie parlamentarnym PO jest sporo ludzi z partyjną przeszłością, z sekretarzem KC na czele”*, a wielu działało *„łagodnie mówiąc – po drugiej stronie”* (16XII2016).

Jest w tym Freudowski podtekst, na który reagują osoby o silnym Freudowskim ego, i tak Wałęsa, w *„obronie prawdy”* wzywa do wyrzucenia Polski z Unii Europejskiej, *„po-*

*nieważ uważa, że to jedyny sposób, aby wpłynąć na PiS i na Jarosława Kaczyńskiego”, którzy jego zdaniem niszczą prawdę. W opinii Wałęsy „Kaczyński jest niebezpieczny i nieobliczalny”, wystąpił po stronie deklaracji komunistycznych: Wałęsa twierdzi, że rząd i PiS zapomnieli o ludziach, o tym, że to ludziom „trzeba pomagać rządząc krajem”. Zapomnieli o idei komunistycznej, czyli o idei Chrystusowej (*Politico*, 16 XII 2016). To Chrystus pogonił (pobił) wekslarzy z świątyni, a w interpretacji Jana Pawła II tu chodziło o oczyszczenie świata z procentu, gdyż cała Ziemia jest świątynna. To typowe antykapitalistyczne i antysowieckie stanowisko polskiej kultury, ruchu Solidarności, polskich encyklik, adhortacji i tysiąca homilii.*

Sam termin komunizm w łacinie pochodzi od *communis*, nawiązuje do kwantyfikacji uniwersalnej. Wspólne, ogólne, powszechne. Zatem i wołyńskie, i znienawidzonej w sowieckim anty-komunizmie – Solidarności: znaczy bez wyzysku jednych przez drugich. Wołyńskie, Solidarności. Brak najuboższych, rządów kapitalistów (kapitału), brak generowania klas ekonomicznych, własność środków produkcji powinna spełniać warunki kwantyfikacji dla każdego, a nie dla wybranych (jak aparat „komunistyczny” w ZSRR dla wybranych, jak klasa posiadaczy na Zachodzie). Dobra w rozumieniu Solidarności miały być rozdzielane sprawiedliwie pomiędzy obywateli, różnice nie powinny sięgać poziomu wyrażanego liczbą 2-3. PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza) osiadła w Polsce wskutek przemocy ze strony wschodu i zachodu, już niepotrzebnym nikomu dowodem jest samo rozwiązanie PZPR i (jednocześnie, ot co!) ZSRR. Związek Radziecki nigdy nie dążył do

nadania pracownikom prawa do zarządzania (rady pracownicze to główny element walki Polski, narodu polskiego, pracowników - z ZSRR).

Transformacja ustrojowa w państwach podległych rzekomo komunistycznemu ZSRR ujawniła anty-komunistyczne oblicze ZSRR; gen. Kiszczak i Jaruzelski przekształcili Polskę w kraj kapitalistyczny, a nie pro-społeczny, pro-pracowniczy, pro-fabryczny, czyli komunistyczny. Przyznał to Kiszczak w TV, w r. 2000, że społeczeństwo walczyło o zarządzanie socjalistyczne (że pracownicy chcieli tego komunizmu, czy socjalizmu, czy ludowości - mniejsza o słowa). Że społeczeństwo chciało socjalizmu, który już dostało, którego zakosztowało (np. możliwe były wizyty u kilku neurologów, ortopedów w jeden dzień i to od razu) i chciało go jeszcze więcej, chciało socjalizmu więcej, dużo więcej, aniżeli dostało w PRL, a komuniści (Kiszczak, Jaruzelski, właściwie anty-komuniści) do tego oczekiwanego przez ruch Solidarności i naród komunistycznego stylu zarządzania klasy dla każdego - *nie dopuścili*. Na tym polegała walka Junty WRON z narodem zakorzenionym w pracy.

Twórcami komunistycznej, jakoby jakiejś doktryny, jak błędnie mówią (po co to słówko doktryna?, przecież myjąc się, wkładając ubranie nie mówimy, że kierujemy się doktryną), wcale nawet nie był żaden Marks, Lenin, Trocki etc. - tylko zwykła ludzka twórczość, poczucie ludzkiej wspaniałości, potencjał ludzki, czyli mózg nie-gadzi (wyrażenie antropologiczne), mózg nie-małpi, zwykłe ludzkie poczucie sprawiedliwości, mózg nie-zwierzęcy, nie ten z walki na stepie między zwierzętami, a w kapitalizmie - mózg walki umysłu posiadającego (kapitalista) z człowiekiem bez

majątku, wyzyskiwanym (stąd proletariat, robotnik, pracownik).

Jest to sprawozdanie z poglądów J. A. Gwiazdów. Znam wrażliwych przenikliwych ludzi, którzy mówią, że gdyby nie istnieli Gwiazdowie, to wpadliby w depresję.

Zwolennicy kapitalizmu (nie trzeba tu używać terminu liberalizm, sugerując, że w Polsce panuje liberalizm, czy neoliberalizm, a na Zachodzie jest gdzieś kapitalizm) powiedzieli, po r. 1989, że cały dotychczasowy majątek Polski tylko wielokrotnie pomnoży jego prywatyzacja, porządek społeczny nieplanistyczny, nazywany też polityką.

Rewolucja Solidarności dokonana przez pracowników, lud, naród, doprowadziła do powstania dekady rządów Państwa Podziemnego, niewątpliwie bezklasowej wspólnoty, co odpowiada ideałowi myśli komunistycznej, a nie kapitalistycznej. Rozwój państwa Solidarności zatrzymali tzw. komuniści. Kiszczak wprost przyznał, że tego (socjalizmu, opieki) chciał naród (rodziny, matki, ojcowie) i dał do zrozumienia, że aparat SB zablokował rozumowanie o charakterze procesów kolektywnych (demograficznych), wspólnotowych, rozumowanie mózgu zwanego potencjałem ludzkim, przeciwne wytwarzania nierówności. Nazwa kapitalizm zaś oznacza rządy kapitału, dyktaturę kapitału i związaną z kapitałem doktrynę ryzyka, czyli niewidzialnej ręki rynku, jedyną słuszną ideologię w państwie, czyli ideologię ścierania się, randomizacji (walki, walki klas, tzn. wykorzystywania jednych biedniejszych, słabszych przez drugich, silniejszych), zatem chaosu; ideologię ograniczonej klasowo (posiadaniem) wolności jednostki, stosowanie terroru

ekonomicznego, a nie państwa opiekuńczego (kolejki do lekarza wydłużono z 15-40 minut do roku i 3 lat).

ZSRR tylko wykorzystał komunistyczne idee potencjału ludzkiego (nazywane doktryną), aby rozwijać technikę i straszyć podatnika amerykańskiego. Przyznał to Chruszczow. Jaruzelski był zbyt mało zdolny, aby to dostrzec.

Do rewolucji pokojowej Solidarności wzywają polskie encykliki. Przeciwno sowieckiemu komunizmowi występował Jan Paweł II tak samo jak przeciwko kapitalizmowi (nie liberalizmowi, neoliberalizmowi etc., tak jakby istniał polski kapitalizm i porządny kapitalizm). Iskra św. Faustyny, jeśli ma cokolwiek oznaczać, to wskazuje na stosunki społeczno-polityczne i chodzi tu o infekcję dobrem, o niezamierzony eksport myśli komunistycznej, czyli myśli *pro*: - *pracowniczej*, -rodzinnej, -produkcyjnej, -warsztatowej, -fabrycznej, -robotniczej itd. Wiele można dodać tych *pro*. Pro-kobiecość, pro-zdrowotność, pro-kolonijność, pro-wypoczynkowość, pro-szpitalność, pro-elektroniczność, pro-stoczniowość, pro-hutniczość itd. Tu zjawia się walka złego z Dobrem.

Eksport do innych krajów, ponieważ myśl Solidarności jest myślą nowoczesnego społeczeństwa, które nadejdzie, społeczeństwa a-biurokratycznego. W takim społeczeństwie - społeczeństwie ruchu Solidarności - mowy nie ma o anty-komunistycznej stalinowskiej absolutnej kontroli nad wszystkim dziedzinami życia, czyli tzw. życia politycznego, czyli społecznego, o anty-komunistycznym centralnym planowaniu itd.itd. (komunizm sowiecki wykorzystał oczywiste prospołeczne hasła dyktowane przez potencjał

ludzki, jako przeciwieństwo strony małpiej, jak mówi antropologia).

Tymi hasłami (potrzebami ludzkimi, które nazywamy komunizmem) Stalin zasłaniał charakter zbrojny i ekspansjonistyczny państwa ZSRR, państwa zbudowanego na zlecenie kapitalizmu, ostatecznie w Poczdamie w 1945. Jeszcze wszystko mogło tam w lipcu i sierpniu 1945 wyglądać inaczej. Potężne armie aliantów i możliwa armia niemiecka jako narzędzie pokonałyby Stalina.

Na rozumienie etyki w społecznościach lokalnych wpływa ryzyko rozbite na wiele czynników, przejawiające się w wielu warstwach życia. Efektywność systemów finansowania opartych na ryzyku w XXI wieku wcale nie jest wysoka i często prowadzi do wielkich gospodarczych katastrof. Tymczasem ta strona zarządzania życiem (państwa, narody) powinna być gwarantowana otwarciem na systemy wartości etycznych i kulturowych, które powinny nadzorować i regulować szybko zmieniające się warunki życia w skali globalnej, można powiedzieć: społeczności globalnej i społeczności lokalnych, tak jakby fenomen bycia społecznością się powtarzał w każdej skali, jakby był od skali niezależny.

Etyka rozwijana w Polsce szczególnie się nadaje do wy-modelowania (analizy) przedmiotów społecznych, analiza ich reaktywności. Owocna jest idealizacja w mikro-skali i w większych skalach - odsłania ona sens autonomiczności życia społecznego.

Wskutek narzuconego reżimu antykomunistycznego (sowieckiego komunizmu), gen. Kiszczaka, polska gospodarka nie mogła się rozwinąć wedle swoich możliwości - możliwo-

ści gospodarki polskiej byłyby na pewno nie dziesięciokrotnie, ale tysiącrotnie większe, z tego powodu zażądano likwidacji produkcji, zwanej transformacją. Zażądało tego GRU i Zachód.

Odizolowanie państwa przez „komunizm” (stalinizm, SB, WSI), a potem kapitalizm – od własnych środków produkcji – należy do dziedziny należnych Polsce odszkodowań. Obliczaniem strat zajmował się prof. W. Fałkowski. Nowe straty, z okresu 1989-2015, a nie tylko z okresu II W.Św., należy też obliczyć.

Tak komunizm (właściwie anty-komunizm) hamował rozwój społeczeństwa (czyli polityczny, tzn. gospodarczy, bo wszystko jest polityką; patriotyzm, wojsko są na wskroś polityczne), jak i kapitalizm i stosunki wewnątrz-gospodarcze między partnerskimi branżami, innowacjami, województwami, ulegały zahamowaniu. Jak podczas podziału geograficznego – rozbiorów. Rozumowanie przeciwników rozwoju Polski jest takie: Jeżeli gospodarka Polski uległa rozkwitowi nawet pomimo komunistycznego (w istocie anty-komunistycznego) reżimu i wybiła się na miejsce 10-te w świecie (nawet profesor ekonomii, Z.K., z powodu sterroryzowania mówi – w Europie, a nie w świecie) w epoce Gierka, to będzie mogła to miejsce utrzymać po likwidacji przez GRU państwa ZSRR. Trzeba więc narzucić ideologię wolnego rynku, czyli sterowania przez chaos (niewidzialna ręka rynku), gdyż tylko chaos zniszczy istniejący porządek, czyli zdolności do rozwoju, produkcji. Krytycy państwa Solidarności, czasami podkreślają, że należy eksportować do Niemiec i Rosji; innym razem mówili odwrotnie. Język co-

dzienny, bez analizy naukowej nie potrafi sam z siebie służyć państwu.

J. A. Gwiazdowie mówią jakoby o faktach, ale w rzeczywistości kierują się metafizyką szczegółową, a nawet ogólną, dobrem społecznym, która jest obca metafizyce kapitalistycznej, dlatego tego, co mówią w ogóle nie rozumieją ci, którzy się czytali, przyswoili sobie teksty, podręczniki, filmy, seriale, telewizję itd. już z okresu panowania metafizyki kapitalistycznej. Tylko jednostki genialne, jedna na tysiąc, potrafią samodzielnie samowładnie poskromić swój mózg aktywowany na elementach mózgu strony małpiej, zwanej też aktywnością mózgu gadziego.

Dla rozwoju społecznego niezbędne jest rozpoznanie metafizyki w kształtowaniu modeli zarządzania, przedsiębiorczości i finansowania, w tym w zakresie tzw. polityki globalnej, poszczególnych państw, instytucji o różnych skalach oddziaływania, pomimo komponenty (populacji) globalnej.

W kwestii zarządzania mamy nie elementy, czy części, jak w technice aparaturowej, ale populacje. Instytucja ma mały zasięg, ale jest spopulowana przez oddziaływania także globalne. Społeczności lokalne mają w sobie populację globalną, ale też narodową, kulturową, zatem przeciwną instynktowi – tzw. stronie małpiej, emocjom w sensie mechanistycznym, tzn. ideologii tzw. chemii uczuć. Naród, państwo to pojęcia potencjału ludzkiego.

Populacje globalistyczna (tak jak w galaktyce jest populacja grup galaktyk) i kulturowa to problematyzowanie tego, co fizjologiczne, czyli sensualne, tzw. faktów, konkretów, zwłaszcza obiektów i środowiska rzeczy, w którym żyje

człowiek, faktur. Sproblematyzowanie, czyli wybicie „*faktów*” na wyższy poziom intelektualny, wyzbycie się a-uogólnienia, nieuogólnienia. Tylko zwierzęta nie mają humanistycznych krajobrazów adaptacyjnych dla uogólniania, adaptacyjnych dla zrozumienia konkretów, dla ich uogólniania.ⁱ

W edukacji przedsiębiorczości, gdy ma się na uwadze bezpieczeństwo indywidualne i społeczne, wojtyłowska akceptacja kulturowej ewolucji, w uznaniu dla naturalnego (ale nie wymuszanego) współistnienia kultur, ludów i narodów jest ważniejsza od rozszerzenia na stosunki społeczne (ekonomiczne) walki o byt, czyli ekskluzji, rynkowej konkurencji, tzw. systemu ręki niewidzialnej, porządkowania życia przez chaos. Ważniejszy jest porządek wartości w wyborze celów i środków ich realizacji.

Zarządzanie, przewidywanie, planowanie, projektowanie to czynności nie tylko sformalizowane (konwencje, metody, często nie odróżniane od metodologii, narzędzia, różne sposoby planowania, procedury wykonawcze, normy i standardy wykonania), ale wymagają one oryginalności, rozumienia ryzyka i etycznych konsekwencji naszych działań. Najlepszym tego dowodem są odrzucane w urbanistyce projekty, które się realizuje po 30 - 40 latach, ponieważ wcześniej zabrakło wyobraźni planowania przestrzennego, ochrony ekosystemu.

Pomimo, a nawet właśnie z powodu ryzyka, konieczne jest przeciwdziałanie ryzyku - podejście etyczne, które jest antropocentryczne i w istocie lokuje się w sferze zabiegów o dobrostan człowieka, jego biocentryczność połączoną

z odkrywczą potencją ludzkiego, którego nie ma już żaden inny gatunek. I to jest już nadbiologiczne.

Człowiek, bez należytego wglądu w strukturę prawdopodobieństwa, ryzyka, w swoją kondycję fizyczną i przede wszystkim mentalną, w rozwijaniu antroposfery może zasiedlić swój ekosystem obcymi umysłowo tworam i wirtualnymi i wyeliminować się z ekosystemu, zatem nie tyle go zaburzyć, ile siebie zniszczyć.

Potencjał ludzki wymaga etyki, a jeśli jej nie ma to cierpi na informatonozę Rudolfa Klimka, które rozwijam. Ryzyko wytwarza informatonozę. Informatonozę modeluje przepływ informacji między jednostkami i kazi ludzkie umysły.

Przedstawiam istotne argumenty w teorii informatonozę, na rzecz tezy, że analiza ryzyka powinna zająć kluczową pozycję w ustalaniu norm przedsiębiorczego działania i priorytetów finansowania. Odkrywane tu nowe pojęcie ryzyka społecznego musi wejść w kanon dyskusji przyszłego wieku nad perspektywami realizacji strategii zrównoważonego rozwoju. Odsłaniam sens ryzyka, jako błąd współczesnej cywilizacji uryzykownienia życia, jego przejawów, w odniesieniu do ekonomii, całej wymyślonej sztucznej sfery konsumizmu, tego, co zostało celowo naznaczone umysłem ograniczonym, niezdolnym do kwantyfikacji kopernikańskiej. Zbyt wąskie rozumienie wyznaczników postępu prowadzi do rozpadu sfery umysłowej społecznej na drodze rozprzestrzeniania się informatonozę.

W potencjale ludzkim tkwi potrzeba może nie tyle przebudowy świadomości człowieka, ile pobudzania odpowiedniej warstwy etycznej, która działa również na zasadzie kolektywnego wzbudzenia, kolektywnego rezonansu.³

To pobudzanie mózgu, tego sortu, tej w nim populacji, jest warunkiem koniecznym zrównoważonego rozwoju i właściwego wykorzystania postępu technologicznego.

Szukamy odpowiedzi na pytanie: co zaniedbujemy w naszej myśli o zarządzaniu epoki 6 II 1989 - 15 XI 2015 i w ogóle od 6 II 1989, bo przecież od 15 XI 2015 mamy tylko pewną modyfikację tego stylu, prawdopodobnie ze względów bezpieczeństwa. Poszukiwanie modeli zarządzania, kształtowania tzw. przedsiębiorczości, aktywności w samozatrudnieniu, w oparciu o system wartości prowadzi do potrzeby rozpoznania czym jest ryzyko, a to konstytuuje nową cybernetykę psycho-społeczną, której podstawą jest model człowieka jako systemu etycznego, tzn. autonomicznego systemu potencjału ludzkiego, w istocie oddzielnego od strony zwierzęcej, od tzw. mózgu gadziego.

³ Taki model mózgu jest w pracy magisterskiej, a jej promotor, autor krakowskiej rewolucji astronomicznej Andrzej Zięba, matematyk wrocławski, który nieustannie zajmował się procesami globalnymi, inkluzywnymi, uznał ten pomysł za tezę doktorską. Uważał on, jeśli mam zrekonstruować podejście Zięby, że istotą jakby fizyki (nie mam lepszego słowa; genezy) świata jest idealizacja. Istotą, a nie żadną wadą, przybliżeniem. Nigdy tego nie mówił, ale tak pracował, jakby tak uważał. W jego idealizacji grupowalność wszechświata, którą zapostulował, jest cechą grup galaktyk, czyli grupy galaktyk nie są częściami, ale partycypatorami.

Duża dbałość (aktywność), zauważalna w mediach i w całej propagandzie od r. 1989, o wzmocnienie ryzykiem systemu polityki gospodarczej w Polsce korzysta z postaw statycznych, z dostosowania „oferty” informacyjnej do wartości uznawanych za ważne przez statyków i powinna być odczytywana jako prowadzenie nowych rodzajów wojen nie tyle ekonomicznych, bo i to jest prawdą, ile anestetycznych, czyli wojny znieczulającej naiwnych; wojny te nie muszą być żadnym starciem zbrojnym, a są równie efektywne.

Ryzyko ma sens państwowo-twórczy. O pokojowym przejęciu jednego państwa przez drugie decyduje ryzyko, narzucenie **gospodarczej koncepcji zrandomizowania. Zalecały nam Niemcy:** odrzućcie poprawiania zastanej hierarchiczności w gospodarce polskiej, tego sterowania przy pomocy struktur centralistycznych, planistycznych. My, Niemcy, różnicy energii koordynacyjnej obu państw nie użyjemy wobec Polski, ponieważ kierujemy się wolnym rynkiem, chaosem. Chęci przejęcia państwa słabszego przez silniejsze nie mamy, a napłyńcie do Polski troska w zarządzaniu, empatia w gospodarce, napłyńcie do Polski dyfuzja naszej pomocy. Z efektów demograficznych można wnioskować o nieadekwatności stosowania takiego wyobrażenia o ozdrowieńczej roli przypadku (randomizacji, giełdyzacji) w procesach transformacji ustrojowej lat 90. Gdy tylko zjawilo się 500+, od razu zjawilo się pozytywne nastawienie do dzieci.⁴ Zawierzcie szczególnie atrakcyjnej

⁴ Pewna fizyczka mówiła mi, że ma negatywne nastawienie do dzieci. Druga fizyczka mówiła, że ceni w rodzinie tylko swoje dziecko. Obie są autyczkami. Zdaniem lekarzy, jak prof. R. Klimek autyzm wywołują konserwanty, jak

koncepcji permanentnego, choć sztucznego, ulosawiania życia. W tej koncepcji odkrywamy warstwę kinetyczną, jako modelu przenikanie wpływów na zasadzie dyfuzji infrastruktury jednego państwa do drugiego. Dowodzimy zbieżności obserwacji z predykcjami modelu kinetycznego.

Każda analiza stanu zastanego jest de facto jakimś wdrożeniem. Wdrożeniem jest też wprowadzaniem ludzi w błąd, żerowanie na ich łatwowierności, naiwności, braku czytania, aby pogorszyć ich dobrostan. Analiza w kierunku powiększenia dobra ma charakter ostrzegania, ma charakter naprawczy i w tym sensie jest wdrożeniem. Można mówić o wdrożeniu takich badań, jeśli ich wnioski są pomocne, państwowotwórcze, przeciwne od tych form zarządzania, które wdrazano od r. 1989 – te wyniki będą więc krytykowane od strony już wdrożonej od r.1989. Wolność, ani żadne dobro nie jest dane, jest zadane.

Wyniki takich badań mają też zastosowanie przez swój wpływ ze względu na swoją oryginalność i interdyscyplinarność w badaniach nad systemami normatywnymi w obszarze działań zaliczanych do przedsiębiorczości, zarządzania w szerokim sensie, nie tylko w sensie finansów, czyli zasad finansowania życia ludzkiego.

np. metale w szczepionkach itd.

Ryzyko w gospodarce jako czynnik systemu finansowego

Bezpieczeństwo oraz zagadnienia terroryzmu są związane z ryzykiem. Pomimo twierdzeń propagowanych w mediach prawicowych, że od r. 1989 panuje finansowy system lewicowy, prospołeczny⁵, kultywowany i dobrze rozumiany w ruchu społecznym Solidarności 1980-89, to w rzeczywistości należy się zgodzić z Andrzejem Gwiazdą i Joanną Gwiazdą oraz Anną Walentynowicz, że media uważane za katolickie (takie jak *Tygodnik Powszechny*), nie mówiąc o prasie wysokonakładowej, narzuciły społeczeństwu przesunięcie – po roku 1989 – w kierunku finansowego systemu tak, jak to rozumie prawica⁶, a więc w kierunku zmniejszenia bezpieczeństwa personalnego, tytułem wzrostu ryzyka, jako program uzdrawiania i *regulowania* w gospodarce. Mówię to na podstawie rozmów z bohaterami tego Wielkiego Ruchu.

Faktycznie komisarze *a rebours*, potępiali dofinansowanie przez państwo przemysłu w Polsce. Znamy to dobrze z historii setek zakładów, stoczni – nie tylko tej ze Szczecina. W sumie, mamy tysiące innych zakładów pracy, które musiały ulec zniszczeniu wskutek założonego projektu stłumienia produkcji metodami narzuconego systemu finansowego.

W rozumieniu prawa unijnego system finansowy ma bazować na formule lokalistycznej Reagana, zresztą

⁵ Jak twierdzą JKM, Marek Chodakiewicz, Stanisław Michalczyk i wszyscy publicyści UPR-u, *Najwyższego Czasu* itd.

⁶ A nie lewica, polskie encykliki, adhortacje, listy pasterskie i tysiąc homilii.

sprzecznej z rozwojem sterowanym przez centralizm (rakiety, okręty podwodne, wojny gwiazdne etc.).

System finansowy ma bazować na „wiedzowej”⁷ formule Margaret Thatcher (know-how) i Friedmanna oraz na wyobrażeniach jego chłopców z Chicago.

Jeśli system finansowy oferuje pomoc zakładom polskim, to jest nielegalny. A w innych krajach? - to zależy. Nic dziwnego, że w latach 1989-93 telewizja francuska nakręciła filmy, że kultura polska poszukiwań systemowych jest wadliwa... Takie rozumienie ma cechy terroryzmu państwowego.

Temu systemowi finansowemu podlegał przemysł stoczniowy, węglowy (dekarbonalizacja).⁸ Projekty typowo polskie, które wynikały z koncepcji Bożyka i ierka, oceniano jako spisek Karbonauszy godzący w małe miejsca pracy (zwane firmami). W staropolskim okręgu, na Śląsku, np. pod Krakowem, zamiast kopalni mamy festiwale, centra konferencyjne i inne centaury, usługi hotelowe, restauracyjne, kina, świetlice i biblioteki oraz sale wystawowo-koncertowe (w miejsce zlikwidowanych świetlic, bibliotek i filharmonii), rekreację, parki, muzea, trakty architektury przemysłowej, „zabytkowej”, ścieżki edukacyjne

⁷ Wyrażenie działacza ROP, RKN, a wcześniej Solidarności Zdzisława Przywoźnego z Politechniki Wrocławskiej - jest ono bardzo trafne, ma określać likwidację produkcji. Niech w krajach słowiańskich produkują, ale rynki... Taniej siły roboczej.

⁸ Procesy te niesłusznie się wiąże - zdaniem teoretyka pomiaru i ekonomii prof. Ryszarda Kozłowskiego z Politechniki Krakowskiej - z koncepcją alternatywnych źródeł energii, ponieważ należy je wiązać z wadliwym systemem finansowania, a nie z tzw. ociepleniem. Możliwe jest ochłodzenie, zamiast ocieplenia, a ponadto rośliny lepiej się rozwijają przy większym stężeniu CO2. W rozumieniu ewolucji jesteśmy ich potomkami.

(know-how), parkingi, miejsca do leżakowania i rozwoju leisure-klasy (próżniaczej).

Prof. Czesław Bartnik i prof. Teresa Grabińska nazywają ten program liberalizmem społecznym, neo-liberalizmem gospodarczym, gdyż nie chcą stosować terminów uchodzących za drażliwe (wydaje się, że chodzi o słowa takie jak socjalizm i przeciwieństwo, ze względu na zwalczanie nieprzychylnego polskiej kulturze marksizmu⁹).

Niewątpliwie nastąpiło zminimalizowanie roli państwa, sterowania, matematyzacji, zarzucenie cybernetyki społecznej, planowania, a w efekcie wzrost ryzyka i braku bezpieczeństwa. Nowy system finansowy, ekonomiczny nie tyle wygenerował nowe relacje społeczne, lub relacje administracji ze społeczeństwem, ile doszło do narzucenia pewnych praw na zasadzie terrorystycznego łamania tożsamości kulturowej, zwłaszcza obejmującej wielomilionowe rzesze, tożsamości pro-pracowniczej. Jasne jest, że w wielomilionowym ruchu społecznym Solidarności nie do zaakceptowania było terrorystyczne narzucanie wolnych wyborów w grze rynkowej. W ruchu Solidarności tożsamość narodu określa swoisty 1) system finansowania przez produkcję, 2) pro-pracowniczność, 3) etyka zawodowa, 4) gospodarka jako domena mediów zakładowych w porozumieniu z planowaniem, centralizmem, sterowaniem na drodze komputeryzacji, informatyzacji, matematyzacji. Chcę tu wyraźnie powiedzieć, za Maciejem Kamińskim, że nowe oprogramowania w stereonie wielkich baz danych umożliwiają planowanie gospodarki dla dobra powszechnego,

⁹ O tym pisała Marianna Bocian zwana Norwidem w spódnicy.

czyli synergię centralizmu z dobrem powszechnym oraz całkowitą redukcję bestii trzech cyfr, którą A. Wierciński utożsamiał z lichwą.¹⁰

W styczniu 2015 myślenie prawicowe zanegowało ruch demonstrujących górników na Śląsku i poprało hardość Ewy Kopacz względem górników i co więcej, jej hardość przedstawiano w mediach jako jej uległość. Inna część prawicy wystąpiła zaś przeciwko Ewie Kopacz twierdząc, że przemysł ciężki zasługuje na przywilej ochrony przez państwo. Jest to kompletnie niezgodne z założeniami prawicowego systemu finansowego.

Bez współpracy centralizmu z samorządem pracowniczym, czyli z radami (sowietami) pracowniczymi, fabryki takie muszą zbankrutować. Jednakże unikalny etos Solidarności jako zasad pracy prowadzi do wzmocnienia efektywności, zastąpienia państwowego centralizmu klasy imperium ZSRR – synergią centralizmu z samorządem gospodarczym zwanym Solidarnością, czyli tysiącami wolnych tytułów, które uczyły etyki społecznej, finansowej: najpierw produkcja, a dopiero potem usługi, chyba, że się ma możliwości takie jak Szwajcaria, gdzie przed produkcją stoją usługi. Jak się okazało kraj ten czerpał zyski z lokat kwot zagrabionych w II W. Św. Kościół katolicki tej możliwości zjawiającej się z katolickiej kultury 1945-89, a zwłaszcza dekady Państwa Podziemnego 1980-89 nie dostrzegł, ani nawet polskich encyklik, o czym świadczą ryzykanckie, a nawet terrorystyczne teksty umieszczane w prasie katolickiej, nie mówiąc o mediach uznawanych za lewicowe,

¹⁰ Maciej Kamiński, Politechnika Wrocławska, informatyka.

które nie wyrażały zgody na propracowniczy system finansowy.

Krytyka Solidarności przez władze (Jaruzelski, Kiszczak, w skład WRON wszedł gen. gen. Pożoga, Hermaszewski) Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej była – jak wskazywał prymas – niezgodna nawet z przymiotnikiem Ludowa. WRON (jak mówiono Wrona) poparła anty-interwencjonizm państwowy oraz usunięcie rad pracowniczych, czyli Solidarności bez cudzysłowu. Prymas bronił systemu finansowania w stereonie przemysłowym, chwalił podwojenie liczby mieszkań w dekadę Gierka-Bożyka, która to dekada determinowała strukturę tożsamości narodowej, zburzoną po r. 1989. W rozumieniu ONZ-u, lecz ONZ-u dekady Gierka-Bożyka, pełne zatrudnienie stabilizuje kraje i narody, natomiast Margaret Thatcher i Ronald Reagan doprowadzili do przejścia tzw. elit tuż przed rokiem 1989 i do „idei” (raczej sztampy, instrukcji) likwidacji gierkowskiego systemu finansowania pełnego zatrudnienia, który po r. 1989 nazwano w mediach socjalizmem, komunizmem, a po utożsamieniu socjalizmu i komunizmu z bankructwem gospodarczym wdrożono ideologię chłopców z Chicago. Dla chyba jakiegoś pośmiechu¹¹, zapisano w Konstytucji (za Kwaśniewskiego) zasady socjalistyczne, że *„Władze publiczne prowadzą politykę zmierzającą do pełnego, produktywnego zatrudnienia poprzez realizowanie programów zwalczania bezrobocia, w tym organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz robót publicznych i prac interwencyjnych”*.

¹¹ Termin gen. Kościuszki.

Ponieważ znienawidzeni w Państwie Podziemnym – zwłaszcza epoki dekady Solidarności (Solidarności bez cudzysłowu) – zbrodniarze, po roku 1945 mówili o sowietach, morzu i prądzie elektrycznym (elektryce, elektryfikacji), wobec tego po r. 1989 nieuczciwymi metodami¹² narzucano styl lekceważenia i wyśmiewania się z ważnych sektorów przemysłu ciężkiego, zwłaszcza elektrycznego, energetyki i gospodarki morskiej.

Jeden z autorów wskazuje, że istnieją reminiscencje dotyczące zazdrości w skali kilkudziesięciu lat, że takie reminiscencje trwają wiele lat.ⁱⁱ Jeden z recenzentówⁱⁱⁱ doprawdy znacznego dorobku naukowego twierdzi, że uczony z Politechniki Wrocławskiej represjonowany przez WRON i system zarządzania wprowadzony przez członka Politbiura, Rektora T. Porębskiego, nie mógł być blokowany w latach 90. Że nie ma efektu reminiscencji. Zdaniem Z. Freuda najsilniejszą cechą ludzką jest zazdrość. Może ona dotyczyć dokonań na niwie Państwa Podziemnego, a zwłaszcza osiągnięć naukowych. W rzeczywistości określonej przez przynależność do PZPR finansowanie osób z opozycji w Politechnice Wrocławskiej w obu dekadach – gdyż o to finansowanie działalności naukowej chodzi – było sto razy mniejsze niż finansowanie średnie. W innych politechnikach było podobnie.

¹² PZPR nie kierował się etyką. Ludzie należeli do PZPR dla zysku. Wszyscy członkowie PZPR w Politechnice Wrocławskiej mówili to otwarcie. Panował tam system represji wprowadzony przez członka Politbiura, Rektora T. Porębskiego, ale to nie oznacza, że po r. 1989 nowe władze nie stosowały innych nowych form represji, pod naciskiem członków b. PZPR. Teoria Z. Freuda znajdowała tu potwierdzenie, także w odniesieniu do osiągnięć naukowych.

Branże przemysłu ciężkiego zatrudniały po sto tysięcy specjalistów każda. Całkowicie odrealniona – na rynku, a w tym finansowym unijnym – okazała się teza o tzw. pakietach kontrolnych kopalń, stoczni, hut, portów, sieci, komunikacji, produkcji strategicznej etc. Okazało się, także zauważała to Anna Solidarność, że na rynku finansowym – pozbawionym synergii centralizmu z radami pracowniczymi – nie radzi sobie idea prywatyzacyjna w takich sektorach jak ubezpieczenia, służba zdrowia, profilaktyka, opieka społeczna, potrzeby ekonomiczne (bytowe), a jednym z dowodów jest paradoksalny powrót do socjalizmu i opiekuństwa nad ludźmi i rodzinami oraz stoczniami, bankami i kopalniami w Unii Europejskiej, czemu się sprzeciwiała – na kanwie systemu finansowego – Platforma (jednak mało) Obywatelska. W rozumieniu obywatelskiego ruchu, ruchu społecznego Solidarność, rynek ma prawo tylko współdecydować, ale nie decydować o potrzebach zdrowotno-bytowych i o gospodarce, samorządach.

Zdaniem prymasa Wyszyńskiego państwo ryzyka – system finansowy ryzyka – zniekształca personalizm i łamie charakter oraz ducha innowacyjności, a także zamienia bezpieczeństwo w walkę z personalizmem. Podobnego zdania był Prezydent Profesor, L. Kaczyński, zresztą bezpardonowo krytykowany w mediach (w mediach nie podano skąd się wzięła aż tak wszechstronna i gwałtowna jego krytyka), gdy powiedział, że „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować”.¹³ Zgodnie z tezami wielomilionowego ru-

¹³ Prezydent Profesor, zresztą w mediach piętnowany, powiedział to chyba z okazji 30-lecia WZZ. Celem refleksji filozoficznej wcale nie jest (wbrew twierdzeniom A. Groblera w recenzji) tworzenie spisów bibliograficznych, zwłaszcza niepotrzebnych, lecz dokonanie samodzielnej analizy i syntezy faktów już znanych i odnalezienie nowych interpretacji oraz tworzenie języ-

chu społecznego Solidarności dekady lat 80., władze powinny się zachowywać nie jak energiczna wiecznie krzyżująca na dzieci matka, ale jak odpowiedzialny ojciec rezygnujący ze skupienia się na tzw. konkretach i segmentowaniu świata i z całego codziennego konkretyzmu, jak opiekuńczy Bóg osobowy.

Dialektyka nowoczesnego systemu finansowego generującego wzrost

Istnieje mnóstwo wypowiedzi na temat wzrostu stopy życiowej. Tymczasem ci, którzy nie znają zasad dialektyki nie potrafią objąć całości. Jest taka grupa, jak marksiści, która powinna znać się na dialektyce, lecz tego nie okazała w latach 90.¹⁴ Szczególnie wadliwy system finansowania ujawnia parametr PKB. Wobec tego (ujawniania wad narzucanego systemu finansowego) do PKB wlicza się konsumpcję przez społeczeństwo, wydatki na inwestycje, wydatki z budżetu państwa oraz nadwyżki eksportu nad importem, a także różne postaci usług (nawet tych niezbyt godnych), aby tylko uzyskać postęp.

Oczywiście, można dużo wyeksportować wyprzedając się. Bogatsi będą więcej wydawać, jeśli system nie będzie zakazywał kupowania dóbr - *vide* blokada wprowadzona przez Bonapartego (także blokady na dobra luksusowe wprowadzało Cesarstwo Rzymskie). Będą więcej wydawać,

ka. Oczywiście, cytowanie typu „za: isap.sej.gov.pl” nie przesądza o oryginalności. To chyba jest dla każdego jasne.

¹⁴ Wada ta, ślepoty w sprawach stosunków finansowych po r. 1989 obejmowała Kwaśniewskiego, byłych członków PZPR, lecz już nie marksistkę i autorkę wielu prac z zakresu antropologii, Zdzisławę Piątek. Należała ona do grona przenikliwych wyjątków i krytykowała system finansowania wychwalany po r. 1989, a przed r. 1989 przez M. Dzielskiego.

jeśli system pozwoli przejąć im majątki innych, w ramach wytworzenia systemu terroru wobec mieszkańców, niekoniecznie w drodze nielegalnego rabunku, lecz przez usługi ubezpieczeniowe, adwokackie, notarialne, zdrowotne, komputerowe etc. (kosztem większości, rozwoju liczności rodzin). Jeśli system finansowania doprowadzi do masowych depresji, chorób i samobójstw i część narodu wyjedzie i nadeśle zarobki z zagranicy, za co ludzie będą kupowali dobra. Jeśli centralnie sterowany system zlikwiduje cła, albo monitoring (kontrolę), a w zamian rozwinie deregulację i zaproponuje, że każdy ma się sądzić, „walczyć o swe”. Sądy zrujną słabszych, a ich dobra przejmą silniejsi, np. notariusze. W Stanach ławnicy osadzają w więzieniach miliony niewinnych, gdyż ławnikom brakuje sędziowskiego kunsztu wnioskowania, abstrahowania, dedukcji, wynikania, precyzji, analizowania. Lepiej jest mieć 20 łajdackich sędziów, aniżeli 20 tysięcy ławników nie znających logiki, formalnego ani materialnego uzasadnienia wnioskowania i wychowanych w warunkach bez większej troski – życia codziennego – o precyzję wypowiedzi i wnioskowania.

Jeśli rozwinie się dialektykę rynku – zamkniętego (zero polskich towarów w Niemczech) lub otwartego (zalew niemieckich towarów w Polsce, zresztą niskiej jakości, często z trującymi dodatkami, jak np. niemieckie ciasto wiecznie świeże, lemoniada, gumy ze środkami uzależniającymi). Jeśli system rozwinie dialektykę eksploatacji i „pomocy” przez koncerny i dialektykę spirali zadłużenia, dialektykę „udostępnianie” dóbr. Dialektykę wysokich i niskich podatków, dialektykę wysokich i niskich kosztów pracy. Jeśli

wzrosną ceny rzeczy niezbędnych, jeśli rozwinie się nie tylko wspomniane depresje i samobójstwa, ale przestępczość, zabójstwa, napady (nie tylko w ramach zabawy w policjantów). Jeśli rozwinie się terroryzm w pracy i jeśli z roku na rok będzie narastać niepewność, ryzyko, ułosowienie ludzkiego losu. Jeśli zlikwiduje się pobieranie podatków od firm zagranicznych, powszechne ubezpieczenie, zasiłki, wczasy, sanatoria, zatrudnienie, obowiązki (np. profilaktykę gruźlicy) i prawo powszechne do usług edukacyjnych i wszelkich innych. Jeśli przenosi się produkcję do Chin, a potem do jeszcze tańszej Etiopii.

Jeśli wyruguje się produkcję jak w Grecji po r. 2000, to utrzyma się wysoką stopę życiową w krajach unijnych, a nawet przez jakiś czas w Grecji. (Aż w lipcu 2015 zamknięto banki). Finansowe rozwiązania unijne z 2014 r., a w tym wzmożenie urynkowienia (decentralizacja, deregulacja), zalecane przez Niemcy jako gwarantowane panaceum dla Grecji, po roku spowodowały, że bezrobocie sięgnęło 40 %, niedostatek objął 50 % rodzin z dziećmi.¹⁵ Merkelowe wolnorynkowe zalecenia dla Grecji wyśmiał nawet chicagowski chłopiec Jeffrey Sachs (Earth Institute, Columbia University). Podobnego zdania są Joanna i Andrzej Gwiazda z Solidarności bez cudzysłowu, o których dziennikarze piszą, że są krytykami polskiego kapitalizmu, choć w rzeczywistości jest to wybieg i wcale nie chodzi im o polski, lecz o każdy układ zdrady idei wielomilionowego ruchu pracowniczego pełnego zatrudnienia w porozumieniach Okrągłego Stołu. Tego samego zdania, przynajmniej

¹⁵ H. Flassbeck apeluje o umorzenie Grekom długów i zwraca uwagę, że Niemcom umorzono długi. Podobnie T. Piketty (Paris School of Economics), D. Rodrik z Fundacji Forda, Harvard Kennedy School, S. Wren-Lewis Blavatnik School of Government, University of Oxford.

w pewnych wypowiedziach, co Anna Solidarność, Andrzej i Joanna Gwiazda, jest rozległy ruch Solidarności Walczącej.

Pełne zatrudnienie należy kojarzyć z Franklinem D. Rooseveltem (New Deal), socjalistami austriackimi, francuskimi, angielskimi, włoskimi, niemieckimi, skandynawskimi, z ONZ-em, lecz ONZ-em z okresu dekady Gierka - Bożyka.

Dyskutowany system finansowy ukazuje swe wady w RPA, Rodezji, Nigerii. Niepodobnie do Buzka, Wąsacza, Lewandowskiego, Bieleckiego itd., premier Wiktor Orban oraz minister gospodarki Mihály Varga nie raz dali do zrozumienia, że błędne - społecznie, gospodarczo - było odstąpienie w r. 1989 od keynesowskiej zasady pełnego zatrudnienia, także w kontekście wzrostu długu publicznego. W latach 90., nie udało się narzucić Jugosławii tego samego systemu finansowego, lansowanego od r. 1989 przez Genschera, potem Schroedera, Merkelową (Kazimierczak), zresztą związanego z rozbiem Jugosławii na małe, „poręczne” i wcale nie etniczne państwa. Ani jednolite etniczne, ani kulturowo, ani religijnie. Należy założyć, że (ktoś się tu uśmiecha?), wiara Genschera w twórczy rozwój Thatcherowskiego liberalizmu finansowania doprowadziła go do koncepcji, że za dwa - trzy lata małe słabe państwa osiągną dobrobyt, będą sterowne (skąd tzw. koń Elektryka znał to słowo, gdy mówił, że trzeba rozbijać, gdyż rozbitym łatwiej jest sterować?). W prozachodniej Macedonii (słowiańska republika Jugosławii stała się państwem w r. 1991) nowy system finansowy tylko podsycił konflikty i terroryzm, walkę na rynku ryzyka, walkę o dobra z udziałem

łem proamerykańskich, proniemieckich i pro-NATO-wskich gości (rzecz jasna z Kosowa). Premier Gruewski od lat obiecywał likwidację 25-30-procentowego bezrobocia, a rząd w Skopje od lat nie może sobie poradzić z kryzysem finansów. System finansowy podsyca wszelkie waśnie – na zasadzie synergii.¹⁶

Zdaniem feministki i ekonomiki sekretarz ONZ, Christiny Figures, to nie systemy finansowe są wadliwe, ale ludzkość, rodzin, ludzkiej skłonności do posiadania rodzin. Jej zdaniem zagrożenie stanowi rozwój rodzin. Powinniśmy zrobić wszystko, aby zmniejszyć o połowę ludność.¹⁷ Jej zdaniem należy stosować przymusowo aborcję Chińczyków, a system ChRL jest nieporównanie lepszy od amerykańskiego. W projekcie z 1975 roku noblisty, sekretarza stanu, stwierdzono, że Stany muszą doprowadzić do wyludnienia krajów afrykańskich i przejęcia kontroli nad bogactwami ziem południowych. Nie musi się to udać, jednak w r. 2014 udział w światowym PKB ChRL i Stanów jest równy i wynosi 16%.

Opinia o systemie finansowym

Najbardziej obiektywną opinię o zachodnim systemie finansowym daje wykupywanie złota przez Bank Ludowy ChRL. Oznacza to jednocześnie, że ChRL stanie się centrum finansowym świata. Sputnik Polska wskazuje, że ChRL przygotowuje się do fiaska dolara. ChRL mogą odebrać Stanom pozycję transferowego – na podobieństwo

¹⁶ Synergia była przedmiotem badań Seminarium Ryzyka i Bezpieczeństwa w latach 1990-1993 w Instytucie Nauk Ekonomiczno-Społecznych Politechniki Wrocławskiej.

¹⁷ Youtube. com/ watch?v=xFGks EgSwk8

transferowego rubla - dolara. Wszystkie wojny w XX wieku miały na celu utrzymanie dominacji transakcyjnego (kreacji z niczego) dolara, także rewolty w XXI wieku w Afryce, na Ukrainie¹⁸, Syrii, Jemenie. 44 krajów alianckich, w r. 1944, w Bretton Woods, zgodziło się, że odtąd system finansowy opiera się na dolarze powiązanim ze złotem zdobytym przez Niemcy, a dolar miał czterdziesto-procentowe pokrycie w złocie. W połowie lat 70., w chwili przegranej wojny w Wietnamie, pokrycie wynosiło co najwyżej dziesięć (a może 3) procent, ponieważ sytuacja wymagała ciągłego dodrukowania dolarów, na przykład celem uruchomienia produkcji i zmniejszenia bezrobocia. Ponieważ brak ekwiwalentu w złocie sprawia, że na walutę nie ma popytu, wobec tego rząd zawarł pakt z szejkami - „ropa za bezpieczeństwo”. Pakt obejmował rynek ropy, sterowanie przez OPEC, ceny, całe sterowanie - za utrzymanie przy władzy szejków w epoce technologii sterowania bezpieczeństwem metodami narzucania rządów marionetkowych i wywoływania różnych katastrof, w tym lotniczych. Już na długo przed szkoleniem na materiałach związanych z Pustynnym Lisem, wywiad donosił, że Saddam Husajn myśli o wprowadzeniu rozliczenia w innej walucie aniżeli obowiązująca. Transatlantycka wojna prowadzona z euro opóźniała ten projekt, a wychowankowie systemu Katarzyny II, którą tacy jak Władimir Bukowski i zbiegli oficerowie KGB mają za przyczynę nieszczęścia Rosjan, prowadzili podwójną grę i nie chcieli interweniować na rzecz euro.¹⁹ Muammar Kaddafi myślał nie tyle o euro, ile o dinarze.

¹⁸ Z lotniska Boryspil wywieziono ok. 40 ton, 6 ciężarówek. Pracownicy powiadomili nowe władze, która odradziła im dalsze zainteresowanie. Bank Ukrainy oświadczył, że już nie ma metalu.

¹⁹ Putin cierpi na syndrom Katarzyny, to zaś powstało jako implant Prus.

Należy się zatrzymać nad zdaniem Lenina, że kapitaliści sami sobie kręcą sznur... Pogoń za zyskiem ma rujnujące konsekwencje. Badając eksport z ChRL można wykazać, że ChRL za eksport produkcji ulokowanej w tym państwie komunistycznym zgromadziła nawet 10 tys. miliardów dolarów rezerwy, co wyklucza atak na system finansowy oparty na jenie. Nic dziwnego, że w r. 2001 ChRL-wa powołała Szanghajską Organizację Współpracy i tworzą ją: Rosja, ChRL, Uzbekistan, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan i w bliskim kontakcie jest Białoruś. Istnieje jeszcze druga postać RWPG - BRICS, czyli Brazylia, Rosja, Indie, ChRL, RPA. Akces do Asian Infrastructure Investment Bank (AIIB) zgłosiło 40 państw, nawet państwa zachodnie prowadzące podwójną grę wobec Stanów, jak Anglia, Włochy, Niemcy, Francja. Oczywiście, to nowe RWPG zagraża Stanom, BŚ, MFW. W ten sposób obecny system finansowy - wskutek rezerw w dolarach i złocie w ChRL - zbliża się do swego kresu. AIIB jako przeciwnik Stanów jest tak silnie umocowany w realiach, że nawet niszczone przez sowieców Węgry wiążą się z Rosją. Nie bierze się pod uwagę, że istotą sojuszu z Rosją jest ChRL. W rozumieniu prof. Ryszarda Żuchowskiego z Politechniki Wrocławskiej zagrożenie dla obowiązującego systemu finansowego jest ze strony ChRL - tzn. z powodu eksportu skutkiem ulokowania zyskowej produkcji w ChRL - jest tak wielkie, że Polska może z powrotem przesunąć się o sto miejsc w świecie licząc PKB według schematu z systemu epoki Gierkowskiej (bez usług, wliczając samą produkcję). Zdanie prof. Drzycimskiego, że Polska plasowała się w gospodarce „hen za setnym miejscem” jest kalką słów elektryka i zawiera kompletnie inne treści, nie dotyczy produkcji dóbr. Nie wiemy

skąd prof. Drzycimski miał tyle wiary, że treści z innego podwórka są adekwatne w oznaczaniu miejsca Polski w świecie. W r. 1989, ani w r. 1991, itd., nie ujawniono posłom faktycznych danych, które stanowią o bezpieczeństwie.²⁰

Zdaje sobie z tego sprawę prof. Paweł Bożyk, lecz jego energia demonstrowania jego ekonomicznych przekonań jest silnie temperowana, osłabiana; osaczany przez kolegów – jak mówi z samej zazdrości, w domyśle, że sierota się aż tak wybił w ekonomii – widać że zupełnie naddatkowo tonuje swoje zdanie, aby nie zadrażniać umysłu (opcji) poprawności politycznej odnośnie do systemów finansowych. W szczególności nie akcentuje on tego, że usługi miały przyjść po usamodzielnieniu się kraju w produkcji, bo usługi bazują na produkcji, przynajmniej w kraju, który nie może sterować militarnie (nie mamy marines). Tu, żeby coś sprzedać, to trzeba najpierw coś wyprodukować.

Węgrzy, Bułgarzy i inni poszukują oparcia w Rosji, czyli w AIIB, ponieważ doskonale wiedzą, że ChRL wygeneruje upadek dolara. ChRL może ogłosić, że opiera walutę na złocie w stu procentach, podczas gdy Stanom pozostało pokrycie w promilach. Przeciętny inteligent wyedukowany na mediach masowych po likwidacji tysięcy tytułów i całych wolnych mediów dekady Solidarności nie widzi tych zagadnień. Nie widzi, że 1) paradoksalnie, w interesie ChRL leży realizacja strategii wojennej Sun Tzu²¹, czyli ukrywanie tej sytuacji. 2) W interesie ChRL, zaopatrzonej w papiery war-

²⁰ Przewidywał to prof. R. Żuchowski. Por. także [www „Szk wiedzy”](http://www.szk.wiedzy).

²¹ Prowadziłem seminaria ze strategii Sun Tzu. Wojna nie polega na zwarciu armii, ale na pokonaniu przeciwnika, aby się on nawet nie zorientował, że trwa wojna.

tościowe, leży podtrzymywanie systemu finansowego Stanów, czyli utrzymanie popytu na obligacje amerykańskie. Dalej, 3) skutkiem tej strategii nie ma gorączki na rynku złota i 3a) dzięki temu można go skupywać – 3b) w istocie ceny kształtuje ChRL.²² O ile na obszarze KGHM znajduje się 80 ton (w dyspozycji dla Kanady), to Bank Ludowy mógł już zgromadzić dziesięć tysięcy ton, a Ryszard Żuchowski – znając szmugiel, wydobywanie, innowacje w zastępowaniu złota substytutami etc. – szacował na trzydzieści tysięcy ton do r. 2020.

Emigracja stanowi jeszcze inny wskaźnik oceny obecnego systemu finansowego. Całe narody są uciskane.

Nieprzypadkowo Grecja żąda od Niemców 280 mld euro zwrotu wymuszonych na Grecji kredytów zaciągniętych przez Niemców okupujących Grecję podczas II Wojny Światowej czyli 125 % PKB Grecji (10 % PKB Niemiec).

Produkcja prowadzi do wzmocnienia bezpieczeństwa. W sprawie argumentacji, że Jaruzelski nie sprowadzał bananów, a więc nie było produkcji, wystarczy wspomnieć korwetę typu Gawron (r. 1997). Koszt szacuje się na ok. 2 mld zł. Zwolnieni pracownicy chętnie by latami zapełniali statkami puste doki, które nie pracowały na utrzymanie milionów ludzi. Ich możliwości są od r. 1989 marnotrawione. Nic dziwnego, że tempo podwajania liczności rodzin polskich zmalało i zamiast podwajania w 44 lata PRL, wynosi – w obliczeniach prof. R. Żuchowskiego – 1300. Wyporność takiej korwety to jakieś 2 tys. ton, słowem nie takie okręty budowano w PRL. Jeżeli banany u dostawcy

²² Wynika to z analiz Song Hongbinga, „Wojna o pieniądź”; por. www.bankier.pl

w Wenezueli policzymy po 20 gr za kg, to za taki jeden okręcik otrzymujemy 10 kg bananów na głowę dla ... miliardowej rzeszy zjadaczy bananów. A przecież w Polsce nie brakowało amatorów - za paczkę bananów - do pracy przy produkcji blach, okrętów, radarów. W samej Polsce na taką roczną porcję bananów jest góra dziesięć milionów osób amatorów. A pozostaje 990 milionów. Milionów, nie tysięcy - ludzi do obdarowania taką porcją rocznego przydziału bananów. Stateczek o wyporności 2 tys. ton to nic - Polska słynęła z dziesięciotysięczników. Taka jest siła bezpieczeństwa z wyprodukowania jednego statku, a załogi chciały wyprodukować ich wiele. Te liczby ilustrują, dlaczego się mówi, że jednak roczniki statystyczne dekady Gierka nie mogły być fałszowane i dlaczego produkcja w ChRL - zlecona komunistom przez kapitał w nielitewskiej pogoni za zyskiem - prowadzi wprost do nowego systemu finansowania. Łatwiej jest produkować niż fałszować, ba! - produkcję lepiej jest ukrywać. Andrzej Gwiazda to wykrył i zażądał kartek na mięsa. ChRL ukrywa dochody, czyli produkcję, gdyż ma swój ZSRR - jest nim tezauryzacja metalu i zmiana systemu finansowania. Ambitny plan państwa środka. W PRL ukrywano produkcję, lecz Gwiazda to odkrył, zażądano - jak na tamte czasy bez automatyzacji, robotyzacji, komputeryzacji i informatyzacji - rozdawnictwa dóbr. Lecz Imperium Zła miało inne cele niż rozwój kultury polskiej i rodzin. ZSRR miał na oku plan rozwiązania się, przekazania w ręce dóbr o wartości tysięcy tysięcy bilionów dolarów, a w tym sfinansowania bezrobocia unijnego. Ruch społeczny Solidarność tych celów do końca nie tyle nie rozumiał, ile nie był wprowadzony w tajniki całego

procesu, że tzw. komuniści, komunistyczny ZSRR, stosują hasła komunistyczne w celu rozwiązania imperium.²³

²³ Prace na ten temat w Kosmos-Logos, z lat 90., zostały uznane przez wspomnianych tu działaczy Państwa Podziemnego za pierwsze prace faktycznie opisujące istotę Solidarności i „Solidarności” w cudzysłowie. Wszystkie tysięczne artykuły uznali za niezdolne do uchwycenia istoty ruchu pracowniczego Solidarności, jako emanacji walki ludu o własny socjalizm – walki z socjalizmem imperialnym ZSRR. Ten ostatni w Polsce traktowano jako antysocjalizm, antykomunizm, antylewicowość. Jako tyranie niebezpieczną dla Słowian i świata. Solidarność występowała nie przeciwko Rosjanom, lecz przeciwko Katarzyństwu, które mordowało Rosjan. „Prusy to nienormalne państwo” – wskazywał Bonaparte. Zdaniem Starzyńskiego Bonaparte zachował fragmenty Prus w ramach metody „klin klinem” – w celu użycia Prus przeciwko Katarzyństwu, czyli konkretystycznemu w swym stylu myślowym systemowi wygenerowanemu przez Prusy.

Przybliżmy konkretyzm uderzeniowy w języku codziennym. Wypowiedzi z *onet* lub *wp* tylko z 18 XII 2016:

1) >> *Jest taki ulubiony okrzyk. Kiedy widziałem manifestację KOD, patrzyłem na te twarze - takie już trochę 30 lat bardziej pomarszczone - to mi się przypominał ten okrzyk. Wiecie, jak brzmi? Raz sierpem, raz młotem czerwona hołotę!* - inicjuje Tomasz Sakiewicz z „Gazety Polskiej”. *Przebierają się - raz to było PZPR i ubecja, drugi raz - Unia Demokratyczna, potem PO. Teraz to się nazywa KOD. Ale to jest wszystko ta samo, szumowina, to jest wszystko ten sam ród, to jest wszystko ta sama komuna!* - przemawia Sakiewicz.<<

2) Joachim Brudziński: >>liderzy opozycji wezwali dzisiaj na pomoc prezydenta Komorowskiego. - *Łuuuuu!* - odpowiada tłum.<< Widoczne są prymitywne style myślowe, które zaprzeczają zadaniom polityki.

3) >>*Mogą sobie wzywać na pomoc Komorowskiego. Ale my na warcholstwo w Sejmie nie pozwolimy! Marszałek Kuchciński wydał dziś oświadczenie - żaden punkt regulaminu, konstytucja, prawo nie zostały złamane. To, że warcholstwo uniemożliwiło prowadzenie obrad Sejmu w sali plenarnej, to, że posuwali się dalej niż Samoobrona i Palikot, nie oznacza, że my pozwolimy nie uchwalić budżetu!* - kontynuuje Brudziński<<. PiS głosował w innej sali. Opozycja gra na tzw. wariata! Zgadając się z logiką PO+N+PSL głosowania mogą być zawsze nieważne, bo ktoś zablokuje salę. Takie fikcyjne konflikty znane są adwokatom, w rodzinach. Nielegalny wybór większej liczby sędziów TK, zablokowanie mowy premier w niektórych województwach itp. generują język prostacki, konkretny, aktywizują wadliwą stronę umysłu ludzkiego - mózg gadzi, konkretystyczny styl myślenia.

4) >>*Tysiąc osób z klubów „GP”. „Można usłyszeć, że „te prawa, które mają dziennikarze w Polsce, są na wyrost”. - Mogą zaglądać wszędzie, nikt im niczego nie ogranicza. Ci ludzie szukają awantury, ci ludzie chcą konfrontacji, chcą, żeby polala się krew*<<

5) Kluby przygotowały list do Andrzeja Dudy >>*żeby rząd się nie uginał, żeby miał pewność w narodzie, że my go popieramy, że my chcemy wolnej Polski. Za długo na tę wolną Polskę czekaliśmy, żebyśmy ją teraz oddali - mówią. „Cała Polska razem z rządem!” oraz „Andrzej Duda! Andrzej Duda!”* - skanduje tłum.<< Ludziom trudno jest w sposób intelektualny wykorzenić zło, a przez pokojowość i demokrację rozumieją funkcje mózgu gadziego. Arogancja jest uznawana za potrzebną, jako walka z arogancją, z potężnym układem niemieckim. W prymitywnie apolitycznie zorganizowanej rzeczywistości PiS straci poparcie, przegra, a presja apolitycznego przemocowego 27-letniego układu 6 II 1989 - 15 XI 2015 jest olbrzymia.

6) >>W liście czytamy: *„Panie prezydencie, Andrzeju Duda, w imieniu członków klubu GP, naszych rodzin oraz obywateli przekazujemy panom wyrazy współczucia w tym trudnym dla Polski czasie”.*<< Konkretyści mają kłopot ze zrozumieniem metafizyczności faktu i pamiętają blokowanie TK (PiS, PO+N+SLD). Mówią *„PiS wykorzystuje takie metody blokowania, jak PO”.* *„Dlaczego anty-PiS to prostak, a anty-PO już nie?”* - pytają. Nie rozumieją nierozstrzygalności prawa przez prawo. *„Nie głosowałam na PO, bo to arogancka władza. PiS stosuje metody PO. To jesteśmy za prawem i sprawiedliwością, czy nie? To czym się różni PiS od PO, skoro to są partie aroganckie?”*

7) >>*W imieniu rządu mogę powiedzieć: dziękujemy. Za waszą postawę obywatelską, za waszą aktywność obywatelską. To wy jesteście prawdzi-*

wym *polskim społeczeństwem obywatelskim!* - wicepremier Piotr Gliński<<. Gliński kontynuuje rozmowę w języku codziennym 6II89 - 15XI2015, który nie ujawniał prawdy o gospodarce, czyli polityce (życiu). Ten język prowokuje Polaków do kłótni. To język generujący autyzm, agresywne reakcje ludzkiego mózgu. Celem języka Kiszczaka-Jaruzelskiego jest ukrycie prawdy, rozłam w społeczeństwie. Podobnie wykorzystano mózg gady w likwidacji Jugosławii. Społeczeństwo podzielono w imię nieujawniania prawdy o 10 miejscu polskiej gospodarki w świecie. Elektorat PO to ludzie powierzchownie wykształceni, którzy nie są w stanie zrozumieć sami z siebie istoty gospodarki (polityki) 6 II 1989 - 15 XI 2015. Natomiast by zrozumieć, gdyby im to wyłożyć w mediach, co by też musiało potrwać przynajmniej rok.

8) >>Na scenie przed Sejmem przemawia Krzysztof Mieszkowski, poseł Nowoczesnej i były dyrektor Teatru Polskiego we Wrocławiu: Kaczyński jest zagrożeniem dla Polski. Kaczyński gardzi społeczeństwem<<. Ludzie, w 10-20-30% %, nie akceptują, że PiS ma większość w Sejmie i Senacie, więc może uchylać ustawy. Nie rozumieją, że prawo nie może się samo uzasadniać, więc uważają, że Sejm wiele razy złamał Konstytucję i protestują. Wygląda na to, że demokracja parlamentarna w Polsce się nie sprawdziła. Tylko czym ją zastąpić? - wolnymi mediami epoki Państwa Podziemnego 1980-89 i agorą Państwa Podziemnego 1980-89.

9) >>Demonstracji KOD-u towarzyszy kilkusobowa grupa modlących się z głośnikiem i chorągwią z Chrystusem Królem<<. Ponieważ w epoce Kiszczaka 6II89-15XI2015 ukryto cele polityczne (życiowe, finansowe, gospodarcze), to ci, którzy to intuicyjnie czują, modlą się, a to jest komentowane jako „bezprawne poczynania nacjonalistyczno-faszystowskiego” kraju, PiS, rządu. Że Kościół jest bezwzględny, niszczy Polskę od 27 lat, od 6 II 89 do 15 XI 2015 (?). Kraje muzułmańskie, religijny fundamentalizm, PiS, Trwam. PiS to junta. Nie układ Jaruzelskiego-Kiszczaka, etc.

10) >>Tłum pod Sejmem skanduje „wolne Polki i Polacy!.<< Opozycja robi więcej niż może, widoczne są frazy języka codziennego 6II89-15XI15. Zgrane frazy, które nie ujawniają owoców zwycięstwa kapitalizmu nad dekadą Solidarności 1980-89, nad 10-tym miejscem w świecie, cały PiS i nawet ministrowie nie potrafią powiedzieć: W wyniku przesunięcia Polski o sto miejsce w świecie, rozgorzała walka o ochłapy. Taka, jak fizyczka zdolniejsza od Alberta Einsteina, Milewa Einstein, zamiast dokonać odkryć, rozpoczęła walkę o wyrywanie pieniędzy, kosztem całej rodziny z trójką dzieci. Ludzie mówią, że Kaczyński wypchnie z historii Wałęsę, Piniora, Jana Pawła II, ale inni, że to katonacjonalizm. Świadczy to o braku rozeznania na czym polegała epoka 6II89-15XI15. Obóz patriotyczny uznał, że przeciwników reform nie da się przekonać, więc Konstytucję 3 Maja uchwalono otaczając Sejm wojskiem; tylko Józefa Poniatowskiego Matejko umieścił wysoko na koniu, jak dobry brat wysoko lokuje młodszego brata. Opozycja (PO) złożyła skargę do Katarzyny i Fryderyka Małych oraz Marii Teresy (a PO, Wałęsa, KOD itd.- do UE, PE, KE, Berlina). Konstytucja 3 Maja utrzymała poddaństwo chłopów. rolę Kościoła. Nowa Konstytucja, o której głośno marzył Marszałek Senior, nie potrafi się wykreować, z powodu kłamstwa: musiałaby uznać, że ZSRR było państwem antykomunistycznego porządku, że Stalinizm nie miał nic wspólnego z chrześcijańskimi wartościami, z wartościami Solidarności, z komunizmem, a to oznacza powrót do epoki ruchu 12-milionowej Solidarności i przesłania Jana Pawła II w sensie zwalczania jednocześnie antykomunistycznego ZSRR i anty-komunistycznego kapitalizmu, który założył

komunizm w ZSRR, a właściwie anty-komunizm, czyli system rozwoju imperium kosztem narodu rosyjskiego.

11) >>Cieszę się, że dziś jest tu zjednoczona opozycja - mówi ze sceny Dorota Stalińska, aktorka. Jesteśmy tu dziś, choć mieliśmy przygotowywać się do świąt, ale to jest ważniejsze. Odebrano głos naszemu przedstawicielowi, czyli nam wszystkim. Przypominam, że na PiS głosowało 19 proc. ludzi. To my jesteśmy większością. Protestujący nagradzają ją brawami.<< Okres Kiszczaka ludzie mają za 27 lat wolności, ale nie widzą, że za kredyty. Okres długów strat w biliony euro 1980-2015 za ucieleśnienie przyzwoitych osób. Nie potrafią wiedzieć, że 20 milionów utraconych osób x 5 mln dolarów za osobę to sto tysięcy miliardów dolarów strat epoki 1989-2015. Ludzie nie są astronomami.

12) >> KOD doszedł pod Sejm. „Dziękujemy profesorze!” - skandują - na cześć prezesa Trybunału Konstytucyjnego, któremu jutro kończy się kadencja. Z głośników lecą „Mury” Jacka Kaczmarskiego.<< Ludzie mówią, serce rośnie kiedy się patrzy i widzi młodych ludzi elegancko ubranych i leżących na ulicach przed autami PiS. Od 6 II 89 gromadzono lawinę, którą wzruszono, a która polega na braku elementarnego rozeznania strat po r. 1989. Ponieważ tego rozeznania nie ma prezydent Duda, więc nie potrafią powstrzymać procesu przeinaczania epoki 1989-2015: niewolnictwo gospodarcze (polityczne, każdy element życia jest polityczny) przedstawiano jako wolność.

13) >> Szef MSWiA Mariusz Błaszczak zaprzecza w TVP Info, że policja kopała protestujących. - *To nieprawda. To było tak, że ci protestujący rzucali się pod koła samochodów wyjeżdżających z Sejmu, a więc to była agresja ze strony tych, którzy chcieli doprowadzić do jakiejś tragedii.*<< Ujazdowski apeluje o niewinność dziecięcą PiS: „*Mówiliśmy, że będziemy inni niż PO*”. - Problem polega na tym, że Polska była dziecinna wobec drapieżców za Katarzyny II. Tego europoseł nie dostrzega. Była naiwna jak dziecko, także za Kiszczaka, w zderzeniu z Niemcami, co wskazał nawet Goenscher (w Opolu, że doprowadzi do rozbioru; do Czarneckiego, że prywatyzacja wolny rynek działają niszcząco; itp.). „Uważam, że konieczne jest zadeklarowanie wolności mediów” - takie media były, ale w dekadzie 1980-89. Potem już nie. Niezbędne jest „ponowne uchwalenie ustawy budżetowej - twierdzi Ujazdowski”. Widoczna jest przemoc, działanie mózgu konkretystycznego. Ponowne uchwalanie nie zmieni stanu zapalnego, czyli skutków ukrywania prawdy, w tym przez tegoż konkretystę. Deutschlandfunk: „Kaczyńskiego konfrontatywny i autorytarny styl w żadnym wypadku nie pasuje do kraju i społeczeństwa, w których jeszcze nie tak dawno narodziła się Solidarność” - jak wiadać Niemcy dbają o polski ruch społeczny: „rozpoczyna się koniec tego rządu”. Portal informacyjny ARD tageschau.de : „Spontaniczne, masowe demonstracje odbyły się w Gdańsku, Krakowie, Katowicach, Wrocławiu i Białymstoku. Demonstranci są zgodni co do tego, że protest musi trwać tak długo, aż rząd wreszcie nie wycofa się z ograniczenia dostępu dziennikarzy do Sejmu” - przecież tu chodzi o ustawę ograniczenia płac dla SB.

14) >>*Ta awantura to próba podpalenia Polski* - Prezes TVP Jacek Kurski, Chce wyjaśnić, dlaczego widzowie w części kraju mieli w weekend problemy z odbiorem sygnału TVP. - Poinformowaliśmy Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, będę chciał poinformować Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Sprawa wydaje się dziwna i niezrozumiała << . 18 XII 2016: Antyrządowe demonstracje: „Wolny sejm, wolne media, wolni Polacy.” „Nie dla dyktatury”. „Nie może być zgody na haniebne rządy”. Czy można oczekiwać od

ludzi pozbawionych od r. 1989 wolnych mediów, wyborów, a nawet sejmu, aby nie przyszli na demonstracje organizowane przez KOD i Partię Razem? Liczne informacje o próbach załagodzenia sporu omijają jedno: wyjaśnienie spadku miejsca Polski o sto liczonego metodą Gierka, czyli analizy porównawczej gospodarki. Kurski, ani Jacek, ani Jarosław, do tego nie dążyli.

15) >>Agnieszka Kublik: Od piątku bez przerwy manifestujecie na ulicach. To chyba najgorętszy weekend od roku, czyli od czasu, kiedy powstał KOD.<< >>Petru ocenił, że protestujący będą musieli być „bardzo mocni i zwarci”, a wówczas PiS „nie wytrzyma tego naporu”. - Ustąpili pod parasolkami, ustąpią pod nami - dodał.<< >> „PiS przegonił z Sejmu wolne media. Dyktatorem zamienił Sejm w biuro PiS-u, poszli do innego pokoju i zrobili sobie spotkanie przy kawie i ciasteczkach - mówił lider KOD Mateusz Kijowski, a zebrany na krakowskim przedmieściu tłum skandował „Hańba”. Jak mówił, PiS złamało konstytucję.<< >>Pójdziemy także pod każde biuro PiS-u - mówił. Tłum odpowiadał mu „Nie ma zgody”. Przed Pałacem Prezydenckim zabrał głos także Michał Szczerba, od którego wystąpienia w piątek rozpoczęła się blokada mównicy sejmowej. Jak mówił, został wykluczony z obrad Sejmu za planszę „Wolne media w Sejmie”.<< Oto jak mało zdolny człowiek wyprowadza innych mało zdolnych, wszak media były wolne w okresie 1980-89. „Zaznaczył, że część posłów PO jest w sali posiedzeń Sejmu. - Pilnują tej sali, bo Kuchciński może aresztować Sejm. Nie możemy na to pozwolić. Nie ma na to zgody - zaznaczył. - Wczoraj mieliśmy do czynienia z dyktaturą strachu, ale i odwagą opozycji i społeczeństwa, które przyszło nas wspierać - dodał Szczerba.” Strach przed prawdą spowodował powstanie niewolnych mediów, w latach 1989-2015. Manifestujący skandowali pod Pałacem Prezydenckim to, czego nie rozumieją - podstaw metafizycznych tzw. faktów, w tym rzekomego rozwoju mocy produkcyjnych pod rządami kapitalizmu. Krzyczą więc: „obronimy demokrację”, „wolność, równość, demokracja”. Plakaty z napisem: „Kocham Polskę”. Widoczne są skutki zgody polityków na kłamstwo gospodarcze epoki 1989-2015. „Kijowski: Opozycja razem obali totalitarną władzę”. >>Zapowiedział regularne protesty pod biurami poselskimi PiS, „aż skończą niszczenie państwa”<<. „Stop dewastacji Polski!” - dodał ten, który kompletnie nie rozumie na czym polegała dewastacja 1989-2015. >>Opozycja razem obali totalitarną władzę - mówił Kijowski. „Dzisiaj najważniejsze słowa to solidarność” - powiedział Kijowski. Zgromadzeni odpowiedzieli: „Solidarność!”<< Czyli niezbędne jest wyjaśnianie, czym jest Solidarność. >> „Nie podpisuj! Nie podpisuj!” - skandował zgromadzony tłum<< >> „Hańba w polskim parlamencie. Prze stań milczeć prezydencie!”<<

16) >>Pod listem otwartym do prezydenta Andrzeja Dudy podpisało się dziesięć uczniów spośród 32 członków rady. Ci, którzy wystosowali list, tłumaczą „Wyborczej”, że zostali powołani, by reprezentować interesy [ot co!] młodzieży na poziomie centralnym<<. Młodzi zostali nauczeni myśleć w kategoriach interesu. Deutsche Welle: „Jeszcze nigdy od 1989 r. policja nie musiała w Polsce stosować siły, żeby utorować drogę rządzącym, chroniąc ich przed protestującym narodem. Rząd powinien się wstydzić.” Niemcy apelują do Polaków, aby nie pozwolili się dzielić! „Naród polski oponuje, musi interweniować policja, policja zastosowała gaz łzawiący i siłę. Widok krzyczących kobiet i mężczyzn, przyduszanych do ziemi przez policjantów, niebezpiecznie przypomina dawne czasy, kiedy policję nazywano jeszcze milicją.”

17) >>Wspólne stanowisko rektorów: Nie akceptujemy głównych kierunków reformy edukacji<<. Oto jawny fragment buntu wobec legalnych władz polskich. Niemieckie media szeroko donoszą o protestach w Polsce, bronią demokracji w Polsce. „To może być początek końca rządu w Polsce” – Deutschlandfunk. J. Kaczyński nie wie co to „Kompromis, partycypacja, dialog to wszystko obce mu słowa. Sądzi on, że przy pomocy parlamentarnej większości będzie mógł przeforsować swego rodzaju konserwatywną rewolucję” – a tej Niemcy się obawiają. „Posługując się populistycznymi hasłami” – po co, polskie rodziny mają się rozwijać. „Kaczyński swoją polityką nie osiągnie sukcesu, nawet jeżeli dzięki socjalnym prezentom dla biedniejszych Polaków wciąż jeszcze prowadzi w sondażach.” – Oto mowa ludzkiej miernoty całkowicie w stylu epoki gen. Kiszczaka.

18) D.Wielowiejska: >>Schizofreniczna opowieść Kaczyńskiego jest zrujnowana. Mit o walce z potężnymi siłami rozwiął się niczym dym”. Na początku piątkowych głosowań 15 XII 2016 nad projektem budżetu na 2017 M. Szczerba (PO) kartkę umieścił na mównicy: „Wolne media w Sejmie”. Oczywiście, nie chodziło o wolne media, gdyż te były w 1980-89. Marszałek Kuchciński przywoływał kilka razy Szczerbę do porządku, ale media od 15 XI 2015 egzystują również na zasadzie języka konkretystycznego, a nie wyjaśniają istoty transformacji, epoki 1989-2015. Szczerba nie chciał opuścić mównicy, ale nie dlatego, że chciał powiedzieć prawdę, że zadbałby o wykreowanie wolnych mediów. Marszałek wykluczył Szczerbę z obrad Sejmu i poprosił o opuszczenie sali. Ogłosił przerwę w obradach. Mównicę zablokowała PO+N+PSL: Skandowali: „bez cenzury”, „wolne media”, „przywróć posła”, śpiewali hymn narodowy. Marszałek przeniósł obrady Sejmu do Sali Kolumnowej, zgodnie z prawem. KOD, partia Razem, Obywatele RP zablokowali wyjścia z Sejmu. Posłanka Krystyna Pawłowicz: „obrońcy demokracji napadli na nią przed północą po wyjściu z Sejmu. Obrzucano mnie plastikowymi butelkami, lżono, szarpano za ubranie, używano stadionowych tub w uszy, by mnie ogłuszyć. Robiono zdjęcia”.

19) >>W pamięci Polaków zostanie obraz Kaczyńskiego wymykającego się z Sejmu pod ochroną policji. Bo przyłapany w takiej sytuacji triumfator i władca staje się w oczach wielu jedynie przestraszonym rozrabiaczem.<< Oczerniają rząd w pasie europejskiej. Jakby dalszy ciąg nagonki niemieckiej, że rząd polski nie chce fal migrantów islamistów, których te same media oskarżają w milionach artykułów o zbrodnie sortu WTC. „To co się wczoraj stało było złamaniem prawa. Zajęcie miejsca marszałka i uniemożliwienie obrad jest przestępstwem. Wy o tym wiecie i my o tym wiemy. To co zrobiła wczoraj Platforma, Nowoczesna i PSL, to jest podobne zachowanie jak Samoobrony. I jak Samoobrona skończycie – stwierdził poseł Tarczyński”. Na takie słowa można zawsze odpowiedzieć słowami, ponieważ ta melodyka nie bazuje na meritum, prawdzie, lecz na języku stworzonym w ramach kłamstwa epoki 6 II 89 – 15 XI 2015, które to kłamstwo o gospodarce sortu Gilowskiej, Samoobrona próbowała ujawnić, a nie zakryć.

20) >>*Ta awantura to próba podpalenia Polski* – mówi o ostatnich wydarzeniach przed Sejmem i w budynku parlamentu.<< Gowin: „Potrzebny jest krok w tył ze strony naszej, potrzebny jest krok w tył ze strony opozycji /.../ ograniczenia szły zdecydowanie za daleko. A w obecnym klimacie w ogóle nie mają szans ani politycznej racji istnienia”. To nie jest język nowatorski, podobnie jak premier: „Krzyk, sianie zamętu, destabilizacja to są metody, które niestety stały się narzędziem partii opozycyjnych.” „Polityka może nas dzielić, ale nie powinien dzielić nas szacunek do zasad i wartości, u pod-

staw których zawsze leży myślenie o Państwie i dobru wspólnoty, o bezpieczeństwie i interesie Polaków.” To słowo interes jest słowem ludzkiej miernoty, ale i odbiorca jest miernotą.

21) >>Prezes Rzepliński apeluje do prezydenta Dudy, by nie podpisywał ustawy dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego. Mateusz Kijowski, lider KOD: Od poniedziałku w całej Polsce spotykamy się pod biurami PiS lub posłów PiS<<.

22) 18 XII 2016. >>Od nocy z piątku na sobotę posłowie opozycji nie opuszczają sali plenarnej Sejmu, a grupka demonstrantów - placu przed budynkiem parlamentu. Kilkanaście osób było tam całą noc, rano zaczęły dochodzić kolejne. W ten sposób posłowie opozycji oraz zwykli obywatele wyrażają swój sprzeciw wobec zakusów PiS, by ograniczyć mediom możliwość relacjonowania wydarzeń w Sejmie.<<

23) P. Wroński >>Władza może teraz wszystko. Tak jak ustawę budżetową może przegłosować nową konstytucję. Nikt nie ma pewności, czy podczas piątkowych głosowań w Sali Kolumnowej Sejmu było kworum, czyli 231 posłów.<< KOD wspiera politykę Rosji. Gruzja, Ukraina, zajęcie Krymu, Donbasu, nieudany pucz w Czarnogórze. Ludzie zatroskani nie mają wiedzy porównawczej o polityce gospodarczej sprzed i po 89.

ii Jan Woleński w książce „Jan Woleński” wskazuje na takie reminiscencje istniejące w skali kilkudziesięciu lat. Takimi długotrwałymi reminiscencjami kierowało się też Politbiuro. Także rektor T. Porębski. Teoria Z. Freuda uznaje takie reminiscencje za kluczowe. W polskiej antropologii podkreśla się, że najsilniejszą cechą ludzką jest zazdrość. W XXI w., ujawniła się zazdrość o dokonania na niwie Państwa Podziemnego.

iii Adam Grobler, w swej recenzji doprawdy znacznego, zdaniem J. Woleńskiego, dorobku naukowego. Również zdaniem Józefa Lipca, Zdzisławy Piątek, Andrzeja Wiercińskiego, Władysława Stróżewskiego i in., najsilniejszą cechą ludzką jest zazdrość, ale ją temperowano na posiedzeniach i w pracach rad naukowych. Uważa się, że epoka 1989-2015 zdemoralizowała wielu członków rady, np. TP. I że tego wcześniej nie było.